

Sygn. akt VIII Gz 217/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 21 października 2013 roku

Okręgowy w Szczecinie, Wydział VIII Gospodarczy

w składzie :

Przewodniczący SSO Piotr Sałamaj

Sędziowie SSO Anna Budzyńska

SSR del. Natalia Pawłowska Grzelczak (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2013 r, w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku E. W.

o ogłoszenie upadłości dłużnika obejmującej likwidację majątku

na skutek zażalenia E. W. na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 5 lipca 2013 roku, sygn. akt XII GU 70/13 w przedmiocie ogłoszenia upadłości

postanawia :

### ***oddalić zażalenie***

SSO Anna Budzyńska SSO Piotr Sałamaj SSR del. N. Pawłowska-Grzelczak

## UZASADNIENIE

W piśmie z dnia 23 kwietnia 2013 r. dłużnik E. W., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku. W uzasadnieniu podniosła, że jest niewypłacalna, a suma jej zobowiązań przekracza wartość jej przedsiębiorstwa. Dłużniczka wskazała, że ma 21 wierzycieli na łączną kwotę 121 376,94 zł. Natomiast wartość jej majątku wynosi 21 876,52 zł. Ponadto toczą się przeciwko dłużnicze postępowania egzekucyjne.

Postanowieniem z dnia 5 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie oddalił wniosek wskazując, że z dołączonych do wniosku dokumentów wynika, iż dłużniczka zaprzestała wykonywać swoje wymagalne zobowiązania. Najstarsze zobowiązanie dłużniczki pochodzi z lipca 2010 r., pozostałe dotyczą lat 2011 – 2012. Fakt zaprzestania spłacenia tych należności świadczy w ocenie Sądu Rejonowego o niewypłacalności dłużnika w rozumieniu przepisu art. 10 ust. 1 oraz art. 11 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego. Ponadto zobowiązania dłużniczki w kwocie 121 376,94 zł przekraczają wartość jej majątku w kwocie 21 876, 52 zł. Pomimo zaistnienia podstaw do ogłoszenia upadłości, wskazanych w art. 10 i art. 11 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego, Sąd Rejonowy uznał, że podjęcie rozstrzygnięcia zgodnie z wnioskiem dłużniczki nie jest możliwe z uwagi na wystąpienie przesłanki negatywnej, o której mowa w treści art. 13 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego. Z przeprowadzonych w postępowaniu dowodów wynika, że dłużnik nie posiada nieruchomości, a jedynie ruchomości o wartości szacunkowej 21.876,52 złotych.

Wartość majątku zatem jest zbyt mała aby pokryć koszty niniejszego postępowania, które Sąd określił na kwotę minimalną około 28.500 złotych. Na podaną sumę składają się między innymi, koszty wszelkich ogłoszeń

dokonywanych w ramach postępowania upadłościowego (o ogłoszeniu upadłości, o sporządzeniu listy wierzycieli, planu podziału, o ukończeniu postępowania i to zarówno w prasie, jak i w Monitorze Sądowym i Gospodarczym) wynoszące minimum 3000 zł, koszty związane z oszacowaniem majątku masy upadłości przez rzeczoznawcę w kwocie około 1.000 złotych, koszty sporządzenia sprawozdania finansowego na dzień poprzedzający ogłoszenie upadłości w kwocie około 500 złotych, koszty prowadzenia księgowości w toku całego postępowania w kwocie około 500 złotych za miesiąc, co daje przy roku prowadzenia postępowania 6.000 złotych, koszty sporządzenia bilansu zamknięcia postępowania w kwocie około 500 złotych, koszty przygotowania i archiwizacji dokumentów upadłego w kwocie około 500 złotych, wydatki syndyka w kwocie około 1.500,00 złotych, koszty biurowe i korespondencji w kwocie około 500,00 złotych, wynagrodzenie syndyka, które może wynieść uwzględniając wielkość majątku dłużnika i ilość wierzycieli oraz nieznaczny stopień skomplikowania sprawy kwotę około 15.000 złotych. Sąd koszty te ustalił na minimalnym poziomie i z uwzględnieniem tylko niezbędnych kosztów ponoszonych w innych postępowaniach. Jednocześnie podkreślił, że koszty te uwzględniają niezakłócony przebieg postępowania. W przypadku wystąpienia jakichkolwiek trudności czas postępowania uległby znacznemu wydłużeniu, tym samym wzrosłyby koszty całego postępowania.

W ocenie Sądu Rejonowego nieznaczny majątek dłużniczki powoduje, że nie zaspokojone zostałyby koszty postępowania upadłościowego nie mówiąc już o zaspokojeniu wierzycieli, co jest przecież podstawowym celem postępowania upadłościowego. Zatem majątek dłużniczki nie wystarczy na pokrycie wszystkich kosztów postępowania upadłościowego i na zaspokojenie wierzycieli.

W piśmie z dnia 6 sierpnia 2013 r. dłużniczka złożyła zażalenie na powyższe orzeczenie wnosząc o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez ogłoszenie upadłości dłużniczki ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucono naruszenie:

- art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze polegające na uznaniu, że majątek dłużniczki nie wystarczy na zaspokojenie kosztów postępowania,

- art. 230 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze polegające na uznaniu, że koszty postępowania upadłościowego wynosić będą 28 500 zł. W uzasadnieniu skarżąca wskazała, że kwota majątku podana przez nią we wniosku o ogłoszenie upadłości jest niższa niż jego rzeczywisty stan. Wynika to z błędnego przeliczenia posiadanych składników majątkowych. Po doręczeniu postanowienia skarżąca dokonała ponownego przeliczenia posiadanych ruchomości, których wartość wyniosła nie 21 876,52 zł a 33 039,04 zł. Skarżąca w poprzednim wykazie nie uwzględniła także wyposażenia sklepu, które odzyskała dopiero po jego sporządzeniu. Niezależnie od tego skarżąca nie zgadza się z wyliczeniem kosztów postępowania upadłościowego, które Sąd pierwszej instancji oszacował na kwotę 28 500 zł. W ocenie skarżącej zawyżony jest koszt prowadzenia księgowości ponieważ prowadząc działalność koszty jakie ponosi skarżąca z tego tytułu kształtowały się na poziomie około 50-70 zł miesięcznie. Ponadto wysokość wynagrodzenia syndyka szacowanego na kwotę 15 000 zł – uwzględniając wielkość firmy oraz wielkość zadłużenia również uznać należy za zawyżoną.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy ocenił dowody, ustalił stan faktyczny i na jego podstawie trafnie zastosował normę przepisu art. 10, 11, 13 oraz 230 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 z późniejszymi zmianami). Zarzuty zawarte w zażaleniu w żaden sposób nie podważają prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia. Zgodnie z treścią przepisu art. 10 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, upadłość ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny. Jednocześnie samą definicję niewypłacalności zawiera przepis art. 11 wspomnianej ustawy, który w ustępie pierwszym stanowi, że dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych.

Taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Z analizy dokumentów dołączonych do wniosku o ogłoszenie upadłości, a w szczególności zestawienia wierzycieli wynika jednoznacznie, że posiada ona zobowiązania względem 21 wierzycieli na łączną kwotę 121 376,94 zł, nadto przeciwko dłużniczce zostały wystawione tytuły wykonawcze i toczą się postępowania egzekucyjne. Niewątpliwie dłużniczka zaprzestała wykonywać swoje wymagalne zobowiązania, z których najstarsze pochodzi z 2010 r. Takie też ustalenia poczynił Sąd pierwszej instancji. Faktycznie zresztą nie były one przez skarżącą kwestionowane w zażaleniu. Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji ustalił, że na gruncie rozważanej sprawy wystąpiła przesłanka z art. 10 prawa upadłościowego i naprawczego.

Odnosząc się natomiast do zarzutów podniesionych w zażaleniu wskazać należy, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował normę przepisu art. 13 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego. Zgodnie z tym przepisem sąd oddali wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania.

Celem postępowania upadłościowego jest maksymalne zaspokojenie wierzycieli. Jego osiągnięcie możliwe jest tylko w tych sytuacjach, w których wielkość majątku dłużnika pozwala nie tylko zaspokoić koszty postępowania, ale również, chociażby w minimalnym stopniu, doprowadzić do spłaty wierzycieli. Cel ten nie zostanie natomiast osiągnięty, gdy wysokość przewidywanych kosztów postępowania upadłościowego przewyższy wartość majątku dłużnika. W przypadku takim majątek dłużnika byłby w całości obrócony wyłącznie na koszty prowadzenia masy upadłości, a to mija się z właściwym celem upadłości, jakim jest zaspokojenie wierzycieli. Stąd zresztą oprócz regulacji zawartych w art. 13 ust. 1 i 2 prawa upadłościowego i naprawczego w ustawie znajduje się regulacja art. 361 pozwalająca na umorzenie postępowania upadłościowego, jeżeli w jego toku okaże się, że majątek masy upadłości jest zbyt mały by doprowadzić do zaspokojenia wierzycieli, a więc w tożsamej sytuacji. Zaznaczenia przy tym wymaga, że art. 13 ust. 1 nie pozostawia jakiegokolwiek możliwości oceny w przypadku niewystarczającej wielkości majątku dłużnika. Przepis w sposób bezwzględny formułuje nakaz oddalenia w takiej sytuacji wniosku o ogłoszenie upadłości.

Należy mieć również na względzie, że przepis art. 13 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego faktycznie dotyczy oceny wielkości majątku dłużnika pod kątem możliwości zaspokojenia wierzycieli już na etapie właściwego, a więc toczącego się po ogłoszeniu upadłości postępowania. Jego sens sprowadza się do tego, by nie wdrażać długiego, skomplikowanego i kosztownego postępowania w sytuacji, w której nie dojdzie do zaspokojenia żadnego z wierzycieli.

W niniejszej sprawie nie były przedmiotem zarzutów zawartych w zażaleniu ustalenia Sądu pierwszej instancji odnośnie składu majątku dłużnika. Wynika z nich, że na majątek ten składają się wyłącznie ruchomości wyszczególnione w wykazie majątku złożonym wraz z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Dłużniczka sama zresztą przyznała w zażaleniu, że majątek wskazany przez nią we wniosku przedstawiał wartość 21 876,52 zł. Dopiero na etapie postępowania zażaleniowego, a więc po otrzymaniu postanowienia w przedmiocie oddalenia wniosku z uwagi na niewystarczający na przeprowadzenie postępowania upadłościowego majątek dłużniczka przedłożyła wykaz majątku, którego wartość oszacowała na kwotę 33 039,04 zł. Wskazała jednocześnie, że wyższa wartość wynika z tego, że dokonała jeszcze raz gruntownego przeliczenia posiadanych nieruchomości. Nadto pierwotny wykaz nie uwzględniał wyposażenia sklepu, które odzyskała dopiero po jego sporządzeniu. Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 prawa upadłościowego i naprawczego wraz z wnioskiem o ogłoszenie upadłości dłużnik winien złożyć aktualny wykaz majątku z szacunkową wyceną jego składników. W interesie dłużnika jest aby wykaz taki sporządzony został prawidłowo, a przede wszystkim rzetelnie, gdyż stanowi jeden z podstawowych elementów branych pod uwagę przy ocenie zaistnienia przesłanek ogłoszenia upadłości. Podkreślić wobec tego należy, że wykaz taki winien zatem już na etapie zgłoszenia wniosku zostać sporządzony w oparciu o wnikliwe przeliczenie posiadanych składników majątku. Poza tym skarżąca twierdząc, że poprzedni wykaz nie uwzględniał wyposażenia sklepu, które odzyskała dopiero po jego sporządzeniu, w żaden sposób okoliczności tej nie wykazała. Nie przedłożyła wraz z zażaleniem jakiegokolwiek dowodu wskazującego, że wyposażenie, o którym mowa faktycznie nie mogło zostać ujęte w pierwotnym wykazie, a w szczególności, że odzyskała je dopiero po sporządzeniu tego wykazu. Nie powołała przy tym żadnych okoliczności wskazujących na odzyskanie tego wyposażenia, a tym samym nie dowiodła, że pierwotnie wyposażenia tego nie posiadała. Wskazać przy tym należy, że brak fizycznego posiadania rzeczy nie oznacza automatycznie, że nie stanowi ona składnika majątku dłużnika. Co

istotne skarżąca nie wykazała też dlaczego nie skorygowała w tym zakresie wykazu majątku w okresie po sporządzeniu pierwotnego wykazu (25 lutego 2013 r.) a przed wydaniem postanowienia w przedmiocie oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości (5 lipca 2013 r.), a uczyniła to dopiero na etapie postępowania zażaleniowego.

W świetle powyższego wykaz złożony wraz z zażaleniem nie zasługuje na uwzględnienie i zdaniem Sądu Okręgowego został wykreowany na potrzeby postępowania zażaleniowego. Sąd pierwszej instancji dokonując oceny wartości majątku dłużnika brał za podstawę aktualny na moment złożenia wniosku wykaz tego majątku, zaoferowany przez dłużniczkę. Przy czym tak dokonanej oceny dłużniczka nie kwestionowała. Sąd Okręgowy także nie dopatrył się w tym zakresie żadnych uchybień.

W dalszej kolejności skarżąca podważa ustalenia Sądu pierwszej instancji w zakresie wysokości przewidywanych kosztów postępowania upadłościowego. Zgodnie z treścią art. 230 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego do kosztów postępowania upadłościowego zalicza się opłaty sądowe oraz wydatki niezbędne do osiągnięcia celu postępowania. Ustęp drugi tego artykułu stanowi natomiast, że do wydatków, o których mowa w ust. 1, należą w szczególności: wynagrodzenie i wydatki syndyka, nadzorca sądowego i zarządcy oraz ich zastępców, wynagrodzenie i wydatki członków rady wierzycieli, wydatki związane ze zwołaniem wierzycieli, koszty doręczeń, obwieszczeń i ogłoszeń, przypadające za czas po ogłoszeniu upadłości podatki i inne daniny publiczne, wydatki związane z zarządaniem masą upadłości, w tym przypadające za czas po ogłoszeniu upadłości należności ze stosunku pracy oraz należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, wydatki związane z likwidacją masy upadłości, chociażby do likwidacji doszło na podstawie układu. Zgodnie z art. 231 ust.1 prawa upadłościowego i naprawczego koszty postępowania upadłościowego pokrywane są z masy upadłości.

W realiach rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo i w sposób szczegółowy ocenił wymienione w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia koszty postępowania. Jednocześnie mieszczą się one w katalogu wskazanych wyżej wydatków. Skarżąca zakwestionowała wysokość wynagrodzenia syndyka, które Sąd pierwszej instancji ustalił na kwotę 15 000 zł oraz koszty prowadzenia księgowości ustalone na kwotę około 500 zł miesięcznie.

Kryterium ustalenia wynagrodzenia syndyka w ramach przewidzianej w art. 162 upadłościowego i naprawczego granicy stanowi stopień skomplikowania sprawy, charakter podejmowanych czynności, przewidywany okres trwania postępowania upadłościowego. Istotnym czynnikiem wpływającym na wysokość wynagrodzenia jest także struktura masy upadłości tj. wielkość i składniki majątku. W ocenie Sądu Okręgowego wysokość przewidywanego wynagrodzenia syndyka ustalonego przez Sąd pierwszej instancji uwzględnia właśnie wszystkie powyższe kryteria. Jednocześnie ustalenie to opiera się na wielkości tożsamyh rodzajowo kosztów ponoszonych w innych postępowaniach. Zaznaczenia wymaga, że w związku z charakterem procedury postępowania upadłościowego, w tym możliwością zaskarżania poszczególnych rozstrzygnięć itd. czas trwania takiego postępowania trafnie Sąd pierwszej instancji określił na 12 miesięcy (na samo zgłoszenie wierzytelności ustawodawca wyznaczył wierzycielom termin od miesiąca do trzech, a uwzględnić należy kwestie ewentualnych braków formalnych zgłoszeń, zażaleń na rozstrzygnięcia sędziego komisarza itd.). Całe wyliczenie zresztą oparte zostało, co znalazło wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, na założeniu niezakłóconego przebiegu postępowania. Złożenie zażalenia, sprzeciwu, czy zarzutów czas trwania postępowania znacząco wydłuży (w wielu wypadkach ustawodawca przewidział konieczność wyznaczenia rozprawy, a ponadto zawarł regulacje umożliwiające wnoszenie dalszych środków odwoławczyh). W tych okolicznościach ustalenie przewidywanego wynagrodzenia syndyka na poziomie 1 250 zł miesięcznie nie może zostać uznane za wygórowane. Odnosząc się natomiast do kosztów prowadzenia księgowości to fakt, że skarżąca ponosi je w wysokości wskazywanej w zażaleniu (50-70 zł miesięcznie), czego zresztą w żaden sposób nie wykazała - nie może automatycznie świadczyć o tym, że w postępowaniu upadłościowym koszty te będą kształtować się na takim samym poziomie. W toku postępowania prowadzonego po ogłoszeniu upadłości kwestia ta leży w gestii syndyka, który zawiera stosowną umowę z właściwym podmiotem. Sąd ustalając przewidywany koszt prowadzenia księgowości w danej sprawie ma także na względzie wysokość kosztów ponoszonych w podobnych sprawach w innych postępowaniach. Nawet gdyby jednak przyjąć, że w tym zakresie koszt 500 zł miesięcznie jest wygórowany i ustalić

te koszty na niższym poziomie (np. 70 zł miesięcznie) to nie miałyby znaczenia, ponieważ przewidywane koszty postępowania i tak przewyższałyby majątek dłużnika.

Majątek, jaki posiada dłużniczka nie pokryje kosztów postępowania upadłościowego obejmującego likwidację majątku dłużnika, ani też nie ma mowy o zaspokojeniu wierzycieli w pierwszej kategorii. W tym stanie rzeczy prowadzenie postępowania, w którym wierzyciele z pierwszej kategorii nie zostaną zaspokojeni nawet w minimalnej części mija się z celem postępowania upadłościowego. Nie można bowiem zapominać o ogólnym charakterze i celu postępowania upadłościowego. Upadłość określana w nauce prawa jako egzekucja uniwersalna, w odróżnieniu od egzekucji singularnej (prowadzonej przez poszczególnych wierzycieli na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego), ma na celu równomierne, choćby częściowe zaspokojenie wszystkich wierzycieli poprzez zrealizowanie całego majątku niewypłacalnego dłużnika, w trybie i na zasadach uregulowanych w prawie upadłościowym. Ponadto w rozważanej sprawie nie ma nawet widoków na to, że postępowanie upadłościowe doprowadzi do uzyskania majątku, potrzebnego nie tylko na pokrycie kosztów, lecz także na zaspokojenie wierzycieli, co jest możliwe na przykład, gdy dłużnik przed ogłoszeniem upadłości dokonał czynności, które w drodze ich zaskarżenia można obalić, wskutek czego do masy upadłości prawdopodobnie wejdzie pewien majątek.

Skoro majątek dłużnika nie jest wystarczający do zrealizowania podstawowego celu postępowania, tym samym brak podstaw do ogłaszania upadłości.

W tym stanie rzeczy, wobec braku podstaw do podważenia prawidłowości wydanego przez Sąd Rejonowy orzeczenia, na podstawie art. 385 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. zażalenie należało oddalić.

SSO Anna Budzyńska SSO Piotr Sałamaj SSR del. N. Pawłowska-Grzelczak